

Rajd Turystyczno - Historyczny Szlakiem Miejsc Pamięci Powstania Styczniowego 1863

Z inicjatywy Wydziału Spraw Obywatelskich **Urzędu Miejskiego w Koninie** i konińskiego **Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego** w niedzielę 22 stycznia 2006 roku odbył się rajd szlakiem miejsc związanych z Powstaniem Styczniowym 1863 roku. Koncepcję rajdu obmyśliła Wanda Gruszczyńska, komentarze historyczne przygotował Jerzy Łojko, a sprawny autobus z niezawodnym kierowcą panem Pawłem Zwolińskim podstawił Miejski Zakład Komunikacji w Koninie.

Na start przed siedzibą Oddziału PTTK w Koninie zgłosiła się lwią część uczestników i konińska telewizja „Zatorze”. Pozostali nieprzestraszeni dwudziestostopniowym mrozem dosiedli obok dworca PKP i na Chorzniu. Na cmentarzu w Kawnicach nawiedzono mogiłę **rodziny Mielęckich**. Pochowany został tu m.in. Ludwik, młodszy brat Kazimierza Mielęckiego, dowódcy wojsk powstania styczniowego oraz **Eustachy Chelmicki**, dziadek żony Ludwika, kapitan wojsk polskich, żołnierz napoleoński. Grób odrestaurowano staraniem obecnego właściciela terenu dawnego dworu w Kawnicach Grzegorza Ratajczyka oraz pana Jacka Wojciechowskiego z Konina. Tło historyczne pierwszych dni powstania na naszych terenach naświetlił historyk Jerzy Łojko.

Dalszy zarys powstańczej epopei Jerzy Łojko prezentował wewnątrz autobusu, gdzie panowała dodatnia temperatura. W tym czasie zajechaliśmy do wsi Myślubórz, pięknie położonej na skraju pradoliny Warty, gniazda zasłużonego dla powstania rodu Pągowskich. Na cmentarzu w Myśluborzu wieczny spoczynek znalazł **Xawery Wyganowski**, były major byłych wojsk polskich (zm.1853). Obok skromny grób upamiętniał rodzinę **Chmielewskich** z pobliskiej Radoliny. Jak każda szlachecka rodzina czynnie pomagali powstańcom, a trzech synów wzięło udział w walkach. Zachowały się pamiętniki jednego z nich, Adama Chmielewskiego.

Skute lodem **Jezioro Gosławskie** przebyto mijając pieszo wyspę, która jeszcze kilka lat temu stanowiła podwodną mieliznę. Zahaczając o kolorowe Bagno Mokre na wschodnim krańcu jeziora wędrowcy zastanawiali się: Czy tędy bładzili powstańcy? Znakowane szlaki turystyczne PTTK w lasach kazimierskich dopiero od kilkudziesięciu lat ułatwiają orientację w terenie. W stronę Bieniszewa poprowadzili grupę Majka i Romuald Polowy, Krzysztof Okoński, Marcin Rusin i Michał Gruszczyński. Całą drogę towarzyszyła pani redaktor Iza Kolańska „Gazeta Poznańska”. Po przebyciu 5 kilometrów obok leśniczówki Bieniszew zarządzono postój. Jak bosko smakowała gorąca herbata z termosu! Tuż obok 1 marca 1863 Kazimierz Mielęcki "pod starożytnym kościołem na Górze Bieniszewskiej w kazimierskim lesie rozgromił doszczętnie rotę piechoty" rosyjskiej (cytat z pamiętnika Adama Chmielewskiego). Widok na parujące jezioro Gosławskie i elektrownię Państwów spiął klamrą doznania z całej wycieczki.

Rajd zakończył się na Wale Tarejwy w Koninie o godz. 14:00. Pod krzyżem upamiętniającym egzekucję ojca Maksymiliana Tarejwo, kapucyna, kapelana wojsk powstańczych, prezydenci Konina Kazimierz Pałasz i Tadeusz Tylak oraz przewodniczący Rady Miasta Tadeusz Wojdyński złożyli wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończono zapaleniem zniczy i pożegnaniem przez Andrzeja Łackiego, prezesa Oddziału PTTK w Koninie. Czesław Botor, kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego, zaprosił na styczniowy rajd za rok!



Grupa 35 zmarniętych turystów przed grobem rodziny Mielęckich z Kawnic



Myślubórz, gniazdo rodowe zasłużonego dla powstania rodu Pągowskich



Na tle wież klasztoru w Bieniszewie



Rajd Śladami Powstania Styczniowego 1863 zakończył się uroczystym złożeniem kwiatów przez przedstawicieli władz miasta na Wale Tarejwy w Koninie. Turyści zapalili znicze. Prezes konińskiego Oddziału PTTK Andrzej Łącki uroczystie podsumował rajd i pożegnał uczestników.

Tekst i zdjęcia:
W. Gruszczyńska
691 085573
Konin, 2006-01-22
Więcej na
<http://konin.pttk.pl>



Przewodnik PTTK
Ludwik Zieliński
przybył z sympatycznym pieskiem